

STANISŁAW TOCHOWICZ

WSP w Bydgoszczy

O FUNKCJACH PAŃSTWA POJMOWANEGO JAKO SPOŁECZEŃSTWO ZORGANIZOWANE
W PAŃSTWO

1. Wprowadzenie

Państwo każdego typu sprawuje określone funkcje; jest to jego immanentną cechą. Funkcje państwa pozostają w kręgu zainteresowania nauki, która zajmuje się ich teoretycznym wyjaśnieniem. Rozumienie funkcji państwa jest zmienne; między innymi w związku z pogłębianiem się naszej wiedzy o państwie. Zróżnicowana interpretacja funkcji państwa występuje w przypadku poglądów opartych na różnym, jak i na tym samym podłożu teoretycznym i metodologicznym. Jeśli chodzi o marksizm, także na tym gruncie mamy do czynienia z różnymi stanowiskami odnośnie rozumienia funkcji państwa, przede wszystkim jednak z licznymi problemami dotyczącymi owych funkcji, nie rozważonymi dotąd wyczerpująco pod względem teoretycznym i metodologicznym.

Wśród tych ostatnich szczególnie pilnego przeanalizowania wymaga problem rozumienia funkcji państwa w świetle obserwowanego obecnie na gruncie marksistowskiej teorii państwa nowego spojrzenia na państwo, a mianowicie w świetle rozumienia go jako społeczeństwa zorganizowanego w państwo.

W niniejszym opracowaniu dokonano próby rozważenia tego problemu. Uwzględnić jednak trzeba, iż szczupłe ramy opracowania nie zezwalają na szczegółowe rozważania. Z konieczności będą mieć one ogólny charakter.

2. Rozumienie państwa

W rozważaniach niniejszych centralne znaczenie posiada wzmiankowane nowe spojrzenie na państwo, potraktowanie państwa

jako społeczeństwa zorganizowanego w państwo.

Pomijając szczegóły oraz dokonując pewnych uproszczeń można przyjąć, iż na gruncie marksistowskiej teorii państwa da się wyróżnić trzy różne interpretacje pojęcia państwa. Łączy je całkowita zgodność poglądów odnośnie genezy państwa /co do klasowego charakteru państwa/. Owa zgodność na tym gruncie teoretycznym ma przesądzające znaczenie. Każda z tych interpretacji przeżyła w pewnym okresie, obrazując narastanie marksistowskiego dorobku naukowego w przedmiocie rozumienia państwa. Dodajmy, iż między owymi trzema okresami nie można ściśle określić cezury.

W pierwszym okresie zdecydowanie dominują koncepcje traktowania państwa w znaczeniu węższym - w postaci aparatu. Nie jest to przypadkowe dla nauki politycznej związanej z walką rewolucyjną o zdobycie władzy, o zniszczeniu burżuazyjnej maszyny państwowej i stworzenie nowej. Pojęcie państwa jako społeczeństwa zorganizowanego w państwo było po prostu w kontekście walki o władzę mało przydatne i przez to nie rozwijane, a często traktowane z dużą podejrzliwością - czy czasem nie mamy tu do czynienia z infiltracją doktryny solidarystycznej, organicznej /co oczywiście w konkretnych przypadkach mogło być uzasadnione/. Nadto utożsamianie państwa z aparatem często wynikało z oderwanego, cytologicznego potraktowania klasyków marksizmu, m.in. powołując się na znane określenie Lenina: "Państwo jest machiną do utrzymywania panowania jednej klasy nad drugą" lub "państwo jest zorganizowanym, systematycznym stosowaniem przemocy nad ludźmi"¹. Jednak, jak sądzę, o owej dominacji zdecydowały również inne względy. Przede wszystkim to, iż zarówno klasycy marksizmu, jak i ich bezpośredni następcy preferowali problematykę klasowego charakteru państwa, natomiast w mniejszym stopniu zajmowali się pełnym indeksem charakterystycznych cech państwa. Preferencja ta była wprawdzie zrozumiała /uwzględniając, iż teza o klasowym charakterze państwa to w pełni oryginalny wkład marksizmu do ontologii państwa/, stanowiła jednak nader podatny grunt do utożsamiania państwa z aparatem państwowym /uwzględniając, iż teza o klasowym charakterze państwa to w pełni oryginalny wkład marksizmu do ontologii państwa/, stanowiła jednak nader podatny grunt do utożsamiania państwa z aparatem państwowym /uwzględniając z kolei, iż klasowy charakter państwa interpretowany jest w szczególności jako dysponowanie przez klasę panującą aparatem przymusu, a więc aparatem państwowym/. Skądinąd

klasycy marksizmu działali w określonych okolicznościach, w sytuacji konkretnego dorobku i konkretnych zainteresowań nauki. W tym czasie nie dysponowano większymi osiągnięciami socjologii, zwłaszcza w przedmiocie makrostruktur. Generalnie rzecz biorąc ówczesna nauka nie uwzględniała społeczeństwa w definiowaniu państwa /z różnych przyczyn, które trudno tutaj szerzej rozważać, w każdym razie nie tylko z powodu niedostatecznego dorobku socjologii/; w tym względzie marksizm nie był wyjątkiem. Nie negowano iż chodzi, mówiąc w uproszczeniu, o państwo społeczeństwa. Jednak w rozważaniach doktryn burżuazyjnych na temat państwa owo społeczeństwo traktowane było z reguły jako dany, sam przez się oczywisty, stąd też szerzej nie rozpatrywany element. Akcentowano natomiast pozasocjologiczną, głównie jurydyczną problematykę państwa, gdzie centralną pozycję zajmował niezmiennie aparat państwowy. Nie bez znaczenia były także konkretne zapotrzebowania, jakie kierowano pod adresem nauki o państwie. Szczególne zainteresowanie budziły wówczas takie zagadnienia, których rozważenie wymagało zastosowania rozumienia państwa w znaczeniu aparatu państwowego /np. relacje państwo a społeczeństwo/. Tak więc, również z przytoczonych przyczyn marksizm formułował początkowo teorię państwa w kontekście wyraźnie oddalonym od traktowania państwa jako społeczeństwa zorganizowanego w państwo. Konkludując: "Większość podstawowych twierdzeń marksistowsko-leninowskiej teorii państwa dotyczy państwa jako aparatu władzy państwowej /aparatu przymusu/"².

W drugim okresie przeważa przekonanie, iż klasyczne wypowiedzi o państwie jako maszynie służącej do utrzymania panowania jednej klasy nad drugą itp. "nie są definicjami państwa, ani nie były nimi w zamierzeniu", gdyż "Państwo ma więcej cech istotnych, niż wskazują przytoczone wypowiedzi"³. W konsekwencji zmniejszeniu ulegają poglądy ograniczające rozumienie państwa do aparatu pozostającego w gestii klasy panującej. Preferowane jest natomiast traktowanie państwa jako organizacji wykazującej szeroki indeks immanentnych cech /instytucjonalnych elementów/. Na gruncie polskim A. Łopatka przyjmuje⁴, iż państwo jest organizacją: polityczną, przymusową, ogarniającą całe społeczeństwo, terytorialną, klasową, wyposażoną w swoisty aparat, spełniającą określone funkcje oraz suwerenną. Równoległe - bardziej wnikliwie rozważa się owe

cechy, co powoduje, iż wyeliminowaniu ulegają sformułowania upraszczające /dotyczy to między innymi klasowego charakteru państwa/. Należałoby sądzić, iż w zaistniałej sytuacji aparat państwowy nie może być nadal utożsamiany z państwem, choćby tylko z tego względu stanowi jedynie jeden z wielu elementów instytucjonalnych państwa. Jednak i w tym okresie utrzymuje się traktowanie państwa jako aparatu państwowego, aczkolwiek wyraża się ono inaczej. Obserwujemy przede wszystkim stabilizowanie w teorii dwóch różnych znaczeń /określeń/ państwa, szerszego-oznaczającego społeczeństwo zorganizowane w państwo oraz węższego-oznaczającego aparat państwowy. Można wprawdzie dopatrywać się w tym głównie celów porządkujących rzeczywiście funkcjonujący warsztat terminologiczny /a więc rejestracji niczego nie przesądzającej w sensie rzeczowym, a skądinąd uwzględniającej rozumienie państwa także w znaczeniu szerszym/⁵, jednak nie da się zaprzeczyć, iż owo stabilizowanie nie przyczynia się do jednoznacznego pojmowania państwa i w jakimś sensie sankcjonuje jego rozumienie jako aparatu państwowego. Z kolei w sytuacji traktowania państwa jako społeczeństwa zorganizowanego w państwo, w dalszym ciągu nie jest odpowiednio rozważane samo społeczeństwo /cechy charakterystyczne społeczeństwa, które jest objęte państwową postacią organizacyjną/, choć staje się centralną pozycją rysujących się zainteresowań. Natomiast uwagę teoretyków absorbują nadal przede wszystkim jurydyczne, a co najmniej jurydycznie ujmowane cechy społeczeństwa zorganizowanego w państwo, co znowu prowadzi do forsowania na plan pierwszy aparatu państwowego. Zbieżnie z tym, cecha wyposażenia państwa w aparat państwowy jest w definiowaniu państwa szczególnie akcentowana. Pozostałym cechom państwa /tym, iż jest ono organizacją polityczną, przymusową, obejmującą całe społeczeństwo itd./ nadaje się zazwyczaj rangę niesamoistną, status pochodny, pozycję układów odniesienia aparatu państwowego /terytorium, ludność/ względnie rozumie się je jako atrybuty określające charakter owego aparatu /a nie społeczeństwa zorganizowanego w państwo/. Wreszcie, rozważania odnoszące się do szczegółowej problematyki państwa, w zdecydowanej przewadze stosują jego rozumienie w znaczeniu węższym. Dotyczy to między innymi problematyki funkcji państwa, które powszechnie, także przez tych autorów, którzy opowiadają się za szerszym rozumieniem

państwa, traktowane są jako funkcje aparatu państwowego. Zrekapitulować zatem możemy, iż w tym czasie określanie państwa postąpiło o tyle naprzód, iż nie forsuje się już jego rozumienia jako aparatu państwowego. Jednak pojmując państwo szerzej, wieloatrybutowo /wieloelementowo/, określenia te w rzeczywistości niewiele odbiegają od takiego rozumienia.

Po okresie, w którym generalnie rzecz biorąc traktowano państwo jako aparat państwowy oraz po okresie, w którym traktowano państwo jako wieloatrybutową organizację, /z reguły jednak z takim zaakcentowaniem jednej z jego cech, a mianowicie cechy wyposażenia w aparat państwowy, iż stała się ona wręcz jedynie liczącą się/ wchodzimy w okres, w którym coraz powszechniej określa się państwo jako społeczeństwo zorganizowane w państwo. W tym przypadku zachodzi przede wszystkim jednoznaczne odróżnienie państwa od aparatu państwowego. Utożsamianie państwa z aparatem państwowym jest na tym gruncie - nawet wówczas, gdyby uwzględnić nadal różne, szersze i węższe, rozumienie państwa- niemożliwe⁶. Po drugie, w rozważaniach o państwie kładzie się obecnie zdecydowanie większy akcent na społeczeństwie, a więc na zjawisku /zarazem pojęciu/ posiadającym własną problematykę, integralnie powiązaną, ale nie identyczną z problematyką państwowej postaci organizacyjnej, którą owo społeczeństwo jest objęte. Wreszcie, pojawia się coraz więcej opracowań dotyczących szczegółowych problematyk państwa, które nie ograniczają się do jego węższego rozumienia, lecz traktują państwo szerzej, jako społeczeństwo zorganizowane w państwo. Zreferowana trzecia interpretacja pojęcia państwa jest dopiero u progu swego rozwoju. Trudno zatem już teraz w pełni przesądzać o jej możliwościach. Prawdopodobnie, jak zawsze, i ona nie będzie stanowić finalnego podejścia teoretycznego i metodologicznego odnośnie rozumienia państwa, jednak powinna poszerzyć naszą wiedzę o nim. Sądzę, iż poważne efekty uzyska ona wówczas, gdy w szerokiej mierze zastosowana zostanie do szczegółowych problematyk państwa /konkretnych instytucji z zakresu problematyki państwa/, do czego jest zresztą wyraźnie predystynowana. Skądinąd wymaga, zarówno pod względem teoretycznym, jak i metodologicznym, pogłębionych rozważań. Dodajmy, iż według zgodnej opinii nie wykazuje ona niczego, co przeczyłoby wyjściowemu rozumieniu państwa

przez klasyków marksizmu, niczego, co przeczyłoby podstawowemu tworzywu aksjomatycznemu marksizmu odnoszącemu się do państwa /w tym względzie nie obserwujemy w literaturze zastrzeżeń lub też wątpliwości/. Zatem również z tego punktu widzenia stwierdzamy przesłanki do wykorzystania jej w rozważaniach dotyczących szczegółowych problematyk państwa, a więc także w rozważaniach dotyczących funkcji państwa.

3. Rozumienie funkcji państwa

Na wstępie rozważań dotyczących rozumienia funkcji państwa wypada generalnie stwierdzić, iż dorobek naszej nauki w tym względzie znamionują dwa zbieżne ograniczenia. Pierwsze, to wyraźnie ogólny charakter samych rozważań. Zainteresowania nauki koncentrują się głównie na samej istocie funkcji państwa oraz na ich typologii, formułowanej w oparciu o różne kryteria wyróżnienia. Są to cenne rozważania w swojej skali problemowej. Dorobek ten jest jednak zdecydowanie jednostronny, nie przekraczający ram dociekań najbardziej podstawowego rzędu. W przedmiocie szczegółowej problematyki funkcji państwa /zwłaszcza w przedmiocie indywidualnie potraktowanych funkcji państwa/ jest on niewspółmiernie mniejszy, powiedzmy ściślej mały, nie wystarczający, nie adekwatny, jako tworzywo wyjściowe i jednocześnie weryfikujące, w stosunku do sformułowań ogólnych. Dla celów wyczerpującego rozważenia funkcji państwa fundamentalne znaczenie posiada przede wszystkim, jak sądzę, uwzględnienie szerokiej, wielopłaszczyznowej ich partycji /podziału na elementy cząstkowe/. Nie stosuje się jej zupełnie na naszym gruncie. Drugie, to traktowanie funkcji państwa wyłącznie jako funkcji aparatu państwowego. Nie odnotowujemy wprawdzie jednoznacznie, argumentowanego, forsowanego opowiadania się za rozumieniem funkcji państwa jako funkcji aparatu państwowego, jednak w rzeczywistości owe funkcje tak właśnie traktuje się; w literaturze co najwyżej stwierdza się, i to marginalnie, iż aparat państwowy przy sprawowaniu funkcji państwa korzysta z pomocy, współdziała itp. z podmiotami nie wchodzącymi w jego skład. Mamy tutaj do czynienia z nader częstym przypadkiem niezasadnego stawiania znaku równości między państwem a aparatem państwowym.

Powtórzmy, iż funkcje państwa rozumiane są różnie. Określane są krótkimi definicjami względnie szerokimi opisami, szczegółowo ukazującymi ich cechy charakterystyczne. Dla celów niniejszego opracowania przyjmuję również ujęcie opisowe. Dodajmy, iż w jego ramach będę starał się, w miarę możliwości, sprowadzić do wspólnego mianownika zaobserwowane różnice stanowisk.

Nie budzi zastrzeżeń, iż dominuje przekonanie, że funkcje państwa oznaczają działanie państwa. Owo działanie jest wprawdzie różnie określane: jako podstawowe, ukierunkowane na coś, opatrzone jakimś celem, wyrażające aspekt klasowy, ujmowane od strony skutków⁷ itp., jednak wszystkie te określenia jedynie towarzyszą jednemu podstawowemu zakwalifikowaniu, a mianowicie temu, iż funkcje państwa należy rozumieć jako działanie państwa.

O owej jednoznacznej, zarazem podstawowej kwalifikacji decyduje, moim zdaniem, następujący argument. Chodzi o to, iż w indeksie instytucjonalnych elementów państwa /immanentnych cech państwa/ jedynie funkcje państwa posiadają charakter motoryczny, oznaczający działanie. W przypadku wszystkich pozostałych elementów mamy do czynienia z czynnikami statycznymi /strukturalnymi - np. aparat państwowy, artrybutowymi - np. suwerenność itp./, które dopiero jakiś inny czynnik uruchamia względnie kształtuje. W takiej sytuacji zanegowanie tezy, iż funkcje państwa to działanie państwa, a więc rozumienie funkcji państwa istotnie odmienne, sprowadziłoby państwo do postaci, która będąc wyposażona w elementy strukturalne i artrybutowe nie została ukształtowana dla żadnego działania, która by w wersji zjawiskowej w ogóle nie działała, zaś w wersji pojęciowej nie uwzględniałaby żadnego działania. Taka organizacja nie może w ogóle istnieć.

Nie budzi również zastrzeżeń, iż przez funkcje państwa rozumiemy klasowo zorientowane działanie państwa. Podnosi się powszechnie, iż funkcje państwa mają charakter klasowy /służą interesom klasy panującej/, formacyjny /są różne w swej treści w zależności od tego, jakiego typu państwa dotyczą, innymi słowy jakiej formacji dotyczą/, ogólnospołeczny /funkcje państwa obok cech stronniczych klasowo wykazują również cechy, które przez klasę panującą są jedynie zaakceptowane względnie nawet zwalczane, przy czym te ostatnie albo z czasem giną, albo zostają zaakceptowane/,

uniwersalny /realizowane są przez państwo każdego typu/. Przytoczyłem najbardziej ogólne ujęcia. W rzeczywistości np. uniwersalny charakter funkcji państwa wyraża się nie tylko w tym, iż państwo każdego typu spełnia różną, jednak zawsze jakąś ilość funkcji, gdyż bez tego organizacja, którą traktujemy jako państwo, nie byłaby nim w ogóle, lecz także w tym, iż państwo każdego typu musi spełniać pewne minimum funkcji, gdyż bez tego także nie byłoby państwem. Jest to również cecha uniwersalna, odnoszona przynajmniej do funkcji wewnętrznej i zewnętrznej, określająca uniwersalny charakter minimalnego indeksu funkcji państwa. Jednak wśród cech określających charakter funkcji państwa, które wyróżniliśmy, podstawowe znaczenie posiadają cechy wyrażające klasowy charakter funkcji państwa. W gruncie rzeczy mamy zawsze do czynienia z klasowo zorientowanymi działaniami państwa. W szczególności w sytuacji społeczeństwa klasowego możemy mówić jedynie o względnie ogólnospołecznym charakterze funkcji państwa /w części odnoszące się do obszarów nieobjętych stronnictwymi interesami klasy panującej/. Względność ta wyraża się w tym, iż w rzeczywistości zawsze zachodzi akceptacja przez klasę panującą owych cech ogólnospołecznych.

Nie budzi także zastrzeżeń, iż funkcje państwa są historycznie zmienne. Oznacza to, iż te same względnie pokrewne funkcje państwa zmieniają, w trakcie rozwoju społecznego, swą treść. Zmiany, o których mowa występują głównie w relacjach formacyjnych/ a więc w relacjach wewnątrzformacyjnych /a więc w relacjach ukazujących narastające artykułowanie przez klasę panującą swoich interesów/. Na istotne różnice zdań natrafiamy natomiast, gdy chodzi o problem obumierania w trakcie rozwoju społecznego pewnych funkcji państwa oraz pojawiania się innych, nowych. Część autorów⁸ stoi na stanowisku, iż ilość funkcji państwa pozostaje od początku niezmienna, zmienia się jedynie ich treść. Zbieżnie z tym, w rozważaniach porównawczych często twierdzi się, iż działania, które obecnie odnosimy do nowo wyróżnionych funkcji państwa /np. do funkcji gospodarczo-organizacyjnej/⁹, były realizowane przez państwo, aczkolwiek w innej sytuacji ogólnocywilizacyjnej i społecznej, także uprzednio. Wydaje się jednak, iż przeważa stanowisko, w świetle którego można mówić o przekształcaniu się, w trakcie rozwoju społecznego, funkcji państwa. W jego efekcie określone funkcje obu-

mierają w tym sensie, iż zmieniają się w inne /tak dzieje się np. z funkcją wewnętrzną w warunkach państwa socjalistycznego/. Pojawiają się jednak również nowe funkcje, w ten mianowicie sposób, iż pewne działania państwa, wykazujące dotąd marginalny charakter, zaczynają być realizowane w skali niewspółmiernie szerszej i w konsekwencji wyodrębniają się z macierzystych układów /z funkcji państwa, w których były dotąd zlokalizowane/, przybierając postać nowych, samoistnych funkcji /tak wyróżniono np. socjalną funkcję państwa w warunkach państwa socjalistycznego/.

Dla scharakteryzowania funkcji państwa istotne znaczenie posiada uwzględnienie relacji, jakie zachodzą między nimi a celem /zadaniami/ państwa. Panuje zgodność poglądów co do tego, iż na gruncie marksistowskiej teorii państwa nie może być mowy o wyróżnieniu jakiegoś obiektywnego, niezmiennego celu państwa /w takim znaczeniu jak np. na gruncie stanowisk indywidualistyczno-nominalistycznych oraz platońsko-realistycznych¹⁰/. Poza tym termin cel pojawia się, w różnych znaczeniach, w definicjach funkcji państwa; mówi się np. o funkcjach państwa jako kierunkach zmierzających do osiągnięcia głównego celu państwa, stanowiących środek jego urzeczywistnienia itd. Twierdzi się również, iż: "Próby odróżnienia /.../ funkcji od celów i zadań państwa, nie przyniosły jak dotąd zadowalających rezultatów"¹². Jednak zdecydowanie przeważają stanowiska odróżniające cele państwa od funkcji państwa. Uznają one za cele państwa takie cele, które każdorazowo stawiają przed państwem określone podmioty /klasa panująca, partia rządząca, kierownicy państwa/. Te stanowiska wydają się być trafne. Uzasadniają jednak stwierdzenie, zasadzające się na związkach jakie występują między celami państwa a funkcjami państwa w płaszczyźnie zjawiskowej, iż w sensie pojęciowym możemy uznać funkcje państwa za działanie w ogóle celowe. Skoro bowiem w płaszczyźnie zjawiskowej funkcje państwa realizują zawsze jakieś cele /zadania/ stawiane przez różne podmioty, tym samym w wersji pojęciowej zasadne jest, jak sądzę, uznanie, iż obejmują działania w ogóle celowe.

Złożoną sytuację odnotowujemy w przypadku rozważania zakresu odniesienia funkcji państwa. Chodzi tym razem o zagadnienie podstawowych i - używając określenia logicznie przeciwstawnego - niepodstawowych funkcji państwa. Z tym podziałem

zbieżne jest późniejsze ujmowanie funkcji państwa jako podstawowej, a więc innej niż niepodstawowa - działalności państwa. W przypadku wyróżnienia podstawowych i niepodstawowych funkcji państwa ma miejsce zróżnicowanie ogółu funkcji państwa według kryterium ważności. W drugim przypadku zróżnicowany został całokształt działalności państwa także na dwie grupy: na działalność objętą i nieobjętą wyróżnionymi funkcjami państwa. Dodajmy, iż oba zróżnicowania występują w różnej artykulacji /między innymi w owym drugim przypadku stanowi się o podstawowych kierunkach działalności państwa itp./. Problem podstawowych i niepodstawowych funkcji państwa rozważany jest na gruncie różnych teorii państwa. Na naszym gruncie "konceptja podstawowych i niepodstawowych funkcji państwa bierze za podstawę referat J. Stalina na XVIII Zjeździe Partii"¹². J. Stalin wyróżnił dwie podstawowe funkcje państwa, a mianowicie wewnętrzną i zewnętrzną. Jednak nie określił żadnych niepodstawowych funkcji państwa, ani nie sprecyzował samego kryterium wyróżnienia. Próby dokonania tego przez innych autorów nie dały pozytywnych rezultatów¹³. Natomiast w innych okolicznościach powstał i zdaje się stabilizować podział działalności państwa na podstawową i niepodstawową. Na naszym gruncie nie ma on szerszej literatury. Z istniejącej przytaczam następującą wypowiedź S. Zawadzkiego¹⁴: "Funkcje państwa socjalistycznego rozumiane są jako podstawowe kierunki jego działalności, przez które wyraża się jego istota klasowa, zadania i cele zbudowania socjalizmu i komunizmu. Ustalenie, które z tych kierunków mają charakter podstawowy, wymaga przede wszystkim empirycznej analizy rzeczywistej działalności państwa, biorącej pod uwagę rozmiary tej działalności, jej specyfikę w zestawieniu z innymi rodzajami działalności oraz jej znaczenia w całokształcie działalności państwowej. Wymaga ono również ustalenia w drodze abstrakcji, wychodzącej od rozważań nad istotą państwa, wyodrębnienia z całokształtu działalności te jego kierunki, które są dla niego najbardziej typowe, w których najdobitniej uzewnętrznia się jego treść klasowa". W świetle tej oraz innych, podobnych wypowiedzi ważna jest po pierwsze to, iż również w tym przypadku nie dysponujemy skonkretyzowanymi kryteriami wyróżnienia jednej działalności od drugiej /podstawowej od niepodstawowej/, zaś po wtóre nie dowiadujemy się niczego konkretnego o wyelimin-

wanej działalności niepodstawowej /w szczególności tego w jakiej, poza funkcjami państwa, instytucji zjawiskowej oraz teoretycznej należałoby ją zlokalizować/. Skłania to do uznania, iż między wyróżnieniem podstawowych i niepodstawowych funkcji państwa oraz podstawowej i niepodstawowej działalności /kierunków, sfer działalności/ państwa nie ma w rzeczywistości rzeczowej różnicy. Po prostu to samo wyróżnienie posiada, ze względu na różne ujęcia, dwie różne wersje. Reprezentuję pogląd, iż nie ma podstaw do wyłączenia spod ram funkcji państwa jakichś części jego działalności, innymi słowy uważam, iż ogół działalności państwa wyraża jego istotę. Za takim stanowiskiem przemawiają dwa zbieżne argumenty. Przede wszystkim, pomimo podejmowanych prób nie da się wyróżnić takich działań które można by określić jako nie objęte funkcjami państwa. Jest to bowiem po prostu niemożliwe, gdyż każda, choćby maksymalnie uszczegółowiona pozycja jednostkowa owych działań, na pozór jak najbardziej odległa od ujęć uogólniających, w których zwykło się określać funkcje państwa, stanowi część większej całości, wchodzi jako element składowy w ramy owej całości; całość bez niej nie istnieje i istnieć nie może. Po wtóre, nie widać żadnych podstaw ku temu aby w ogóle trzeba było działania państwa dzielić na objęte i nieobjęte funkcjami państwa. Taki podział nie prowadzi do niczego. Wynika on, moim zdaniem, ze skromnego dorobku nauki odnośnie szczegółowej problematyki funkcji państwa. Gdy rozważa się owe funkcje jedynie na najwyższym szczeblu dociekań /tam, gdzie występują najbardziej syntetyczne ujęcia, a więc w przedmiocie istoty, typologii funkcji państwa/, każde zejście w szczegółową ich problematykę, kiedy to dostrzega się jej wielkość, mnogość jednostkowych poczynań, działania o znaczącym ciężarze gatunkowym i mniej ważnym, rodzi wahania i najczęściej kierkuje na dokonywanie określonych skrótów. Te istotnie powinny mieć miejsce, ale nie w tym sensie, iż po prostu wykluczy się pewne działania, lecz w tym, iż odnośnie ich wszystkich dokona się stosownych ujęć zbiorczych, operacji łączących je w większe i narastające coraz większe grupy rodzajowe, te zaś na koniec systematyzując w określone cząstkowe elementy funkcji państwa. Zatem w zastosowanie wejść winna nie pozioma ich eliminacja /podział w poziomie polegający na tym, iż po prostu z ogółu poczynań jednostkowych wyłączy się, jako niepodstawowe, pewne poczyna-

nia/, lecz ich rodzajowa, zachodząca w narastających relacjach pionowych, systematyzacja. Innymi słowy uważam, iż nie można zrezygnować z niczego, z żadnych pozycji jednostkowych /z tego powodu, iż nie da się tego zrobić oraz z tego względu, iż nie ma ku temu żadnych rzeczowych podstaw/, natomiast należy dokonywać odpowiedniej systematyzacji owych poczynań w ramach niedocenianej dotąd partycji funkcji państwa.

4. Podstawowe założenia nowego spojrzenia na funkcje państwa

Rozważania, których dokonaliśmy, dostarczyły podstawowych danych dotyczących zarówno rozumienia państwa, jak i rozumienia funkcji państwa. Nie są to dane pełne, jednak wystarczające, jak sądzę, dla naszych celów. Przypomnijmy więc tylko, iż na gruncie marksistowskiej teorii państwa rozumienie państwa ewoluje od traktowania go jako aparatu państwowego, przez pojmowanie go jako wieloatrybutowej /wieloelementowej/ organizacji, która wykazuje jednak centralną, zaakcentowaną pozycję aparatu państwowego, aż po propozycję rozumienia państwa jako społeczeństwa zorganizowanego w państwo w świetle której centralną, zaakcentowaną pozycję uzyskuje społeczeństwo. Natomiast przez funkcje państwa rozumie się, generalnie biorąc, działanie państwa. Spośród wielu jego cech przytoczmy, iż jest ono klasowo zorientowane/ co oznacza, iż kształtuje życie społeczne w sposób stronnicy, akceptując jednak również inne wartości funkcjonujące w państwie/, historycznie zmienne/ co powoduje zmiany w treści i ilości funkcji państwa/, celowe /co oznacza, iż zawsze jest ukierunkowane na jakieś cele, na spełnienie jakichś zadań/ oraz dotyczące określonego /pełnego, za czym opowiadam się, względnie ograniczonego do ram podstawowych/ obszaru działalności państwa /w innym ujęciu obszaru życia społecznego/. Dodajmy również, iż aktualny dorobek naszej nauki odnoszący się do funkcji państwa cechują dwa ograniczenia, a mianowicie skoncentrowanie uwagi jedynie na zagadnieniach podstawowych /co spowodowało duży niedostatek w danych dotyczących szczegółowej problematyki funkcji państwa, między innymi przez zaniechanie ich partycji na elementy cząstkowe/ oraz uznanie, iż funkcje państwa to wyłącznie funkcje aparatu państwowego.

Sądzę, iż w świetle rozumienia państwa jako społeczeństwa zorganizowanego w państwo powinno odpaść przede wszystkim owo drugie ograniczenie. Uzupełnijmy, iż chodzi nie tylko o określoną dyrektywę metodologiczną; owo stwierdzenie pociąga za sobą ważne konsekwencje teoretyczne. Mianowicie, miejsce tezy uznającej, iż funkcje państwa to funkcje aparatu państwowego zajmuje teza uznająca, iż funkcje państwa to suma, a ściślej mówiąc wypadkowa uformowana w odpowiednich mechanizmach integrujących, funkcji różnych sił, różnych układów /zbiorów podmiotów tworzących lub nie tworzących systemy/ działających w państwie i kształtujących życie społeczne. Za takim stanowiskiem przemawia następująca argumentacja. W kontekście rozumienia państwa jako społeczeństwa zorganizowanego w państwo niemożliwe jest uznanie, iż funkcje państwa ograniczają się do funkcji aparatu państwowego z tego powodu, iż owo szersze rozumienie państwa stałoby się wówczas konstrukcją teoretyczną i metodologiczną w rzeczywistości w ogóle nie uwzględnianą, zamkniętą w ramach rozważań nad istotą państwa i tam jedynie dla siebie samej egzystującą, nie uruchamianą oraz nie sprawdzaną w sytuacji szczegółowych problemów państwa. Uzupełnijmy, iż nie chodzi tutaj o jakąś konstrukcję oderwaną od realiów życia społecznego. Uwzględnijmy, iż u podstaw owej konstrukcji pozostaje narastająca rzeczywistość historyczna, iż naprawdę tak się dzieje, zwłaszcza w naszej formacji, iż życie społeczne kształtowane jest nie tylko a w podstawowych kwestiach nawet nie przede wszystkim, przez aparat państwowy. Właśnie ta okoliczność, zasadność oraz niezbędność ukazania i uwzględnienia ogółu sił /układów/ funkcjonujących w państwie legła u genezy szerszego rozumienia państwa. Po wtóre - wszystkie występujące w literaturze wypowiedzi o tym, iż aparatowi państwowemu przy realizacji funkcji państwa inne podmioty jedynie pomagają /współdziałają z nim itd./, pozostają w oczywistej sprzeczności z tym, co wiemy o relacjach zachodzących między aparatem państwowym i innymi podmiotami przy kształtowaniu życia społecznego. W tym przypadku za tezą, iż funkcje państwa spełnia nie tylko aparat państwowy, przemawia konsekwentna interpretacja tego wszystkiego, co dotąd powiedziano na temat związków między aparatem państwowym

a innymi podmiotami przy realizacji funkcji państwa. Owe związki /współdziałanie z aparatem państwowym, wspomaganie aparatu państwowego itd./ potraktowane są nader marginalnie, a nawet powierzchownie. W każdym razie zartykułowane są w taki sposób, iż w efekcie podmioty współdziałające, wspomagające itp. nie uzyskują statusu realizatorów funkcji państwa, pozostają niejako na zewnątrz obszaru, w którym realizuje się funkcje państwa. Tymczasem z tego wszystkiego wiemy o funkcjonowaniu społeczeństwa zorganizowanego w państwo, o funkcjonowaniu systemu politycznego państwa itd., sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Mamy tutaj do czynienia z różnymi relacjami między różnymi podmiotami w różnych sprawach i z różną mocą podmiotów pozostających w kontaktach z aparatem państwowym. Zatem jeśli się już jakieś relacje uwzględnia, a odnośnie tego, iż trzeba je uwzględniać, nie ma różnic w poglądach, nie można rekapitulować ich ogólnymi sformułowaniami o współdziałaniu albo wspomaganiu. Należy o owych relacjach mówić konkretnie, tak samo jak się mówi o nich w kontekście innych szczegółowych problematyk państwa, np. w kontekście pokrewnej rzeczowo problematyce władzy państwowej. Jednak aby można było tak czynić, wypada uwzględnić miejsca dla innych niż aparat państwowy podmiotów, włączyć owe inne podmioty w obszar, w którym realizuje się funkcje państwa. To uwzględnienie może wyrazić się tylko w ten sposób, że uzna się co do zasady, iż funkcje państwa realizują różne podmioty /układy/, a nie tylko aparat państwowy, przy czym odpowiednie dane w tym względzie wypada szczegółowo ustalić, Owo uznanie nie zamyka oczywiście problemu. Następnie należałoby dokonać wyróżnienia określonych podmiotów realizujących, wespół z aparatem państwowym, funkcje państwa, przede wszystkim zaś sformułować kryteria takiego wyróżniania. Są to złożone zagadnienia. Ich rozważenie przekracza ramy niniejszego opracowania. Dodam zatem jedynie, iż moim zdaniem należałoby przede wszystkim uwzględnić następujące trzy układy: układ podmiotów społecznych, aparat państwowy oraz układ obywateli. Takie ujęcie jest zbieżne z podstawową instytucjonalną stratyfikacją społeczeństwa objętego państwową postacią organizacyjną na jednostki /pojedynczych ludzi/ oraz grupy społeczne, przy czym wśród zorganizowanych grup społecznych podział na podmioty społeczne i państwowe

jest powszechnie stosowany. Mogłoby ono stanowić wyjściowe wyróżnienie i zarazem określać podstawowe kryterium wyróżniania. Możliwe są także i inne wyróżnienia. Najważniejsze jest jednak przyjęcie samej zasady.

Sądzę również, iż w świetle rozumienia państwa jako społeczeństwa zorganizowanego w państwo powinno odpaść także pierwsze z wymienionych uprzednio ograniczeń rozważań na temat funkcji państwa /chodzi o skoncentrowanie uwagi jedynie na zagadnieniach podstawowych/. Należy jednak uściślić, iż również w tym przypadku nie mamy do czynienia tylko z określoną dyrektywą metodologiczną, lecz z problemem wyraźnie rzeczowym. Owo ograniczenie ukształtowało bowiem określone rozumienie funkcji państwa, a mianowicie traktowanie ich jako czegoś jednorodnego, niepodzielonego, nie podlegającego żadnemu podziałowi na elementy cząstkowe. Pogląd ten jest nader rozpowszechniony w literaturze, przy czym wyraźnie przestrzega się w niej przed myleniem funkcji państwa z działaniami o charakterze jednostkowym, z różnymi postaciami działalności państwa /np. z działalnością prawodawczą, administracyjną itp./. Uważam, iż tkwi tu zasadnicze nieporozumienie. Konkretyzuję własny pogląd w przedmiocie partycji funkcji państwa następująco. Należy przede wszystkim generalnie stwierdzić, iż nie ma takich zjawisk, które nie składałyby się z jakichś elementów cząstkowych, które nie można by podzielić na części. Uznaję oczywiście, iż owemu dzieleniu musi towarzyszyć jakiś sens, cel poznawczy. W naszym przypadku jest on jednak poza dyskusją. Następnie, należy uwzględnić, co często uchodzi uwadze, iż funkcje państwa to nie tylko pojęcie, lecz zjawiska odpowiadające tym pojęciom. W płaszczyźnie zjawiskowej natrafiamy bezspornie na wprost przeogromną ilość działań, składających się na funkcje państwa. Stoję na stanowisku, iż nie można żadnego z nich eliminować / z tej przyczyny, iż jest np. mniej ważne/, gdyż wszystkie razem stanowią zamknięty krąg poczynań, bez których nie ukształtuje się w pełni żadna zjawiskowa postać funkcji państwa. Uważam natomiast, przypomnijmy, iż nie eliminując żadnego z owych działań należy je systematyzować w większe i coraz większe zbiory, wyróżniając w efekcie końcowym elementy funkcji państwa /cząstkowe, składowe elementy funkcji państwa, mogące być systematyzowane według różnych kryteriów/.

Nie budzi zatem zastrzeżeń, iż funkcje państwa w wersji zjawiskowej nie są tworamii jednorodnymi. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie, jakie to ma znaczenie w płaszczyźnie pojęciowego rozumienia i określenia funkcji państwa. Sądzę, iż występują tutaj takie same relacje, jakie zawsze zachodzą między zjawiskiem a pojęciem o nim. Wynikające stąd wnioski zezwalają na uznanie, iż niemożliwe jest, aby konkretna cecha charakterystyczna zjawisk, a mianowicie ta, iż składają się one z działań jednostkowych, nie miała odzwierciedlenia w pojęciowym traktowaniu funkcji państwa. Ta cecha charakterystyczna może być oczywiście różnie sformułowana w pojęciowej wersji funkcji państwa. A więc może być sformułowana w sposób definicyjny, krótki. Wówczas można by powiedzieć tylko tyle, iż funkcje państwa w ogóle składają się z elementów cząstkowych /iż są w ogóle rozkładalne/. Jednak możliwe są również szersze sformułowania opisowe. W tym przypadku znajdujemy miejsce na konkretne, szczegółowe ustalenia. Zreferowane stanowisko także nie zamyka problemu. Następnie należałoby również dokonać wyróżnienia określonych elementów cząstkowych funkcji państwa, przede wszystkim zaś ustalić kryteria owego wyróżnienia. Ramy niniejszego opracowania nie zezwalają na rozważania w tym względzie. Dodam zatem jedynie, iż generalnie rzecz biorąc możemy mieć do czynienia z dwoma rodzajowo potraktowanymi kryteriami wyróżniania cząstkowych elementów funkcji państwa. W pierwszym przypadku chodzi o partycję funkcji państwa na określone elementy podmiotowe. Wyróżnienie to odpowiada na pytanie czyje funkcje mamy na myśli, gdy mówimy o funkcjach państwa. W drugim przypadku chodzi o partycję funkcji państwa na określone elementy przedmiotowe. Tutaj kryteria odpowiadają na pytanie jakie, w ujęciu rodzajowym, cząstkowe elementy składają się na funkcje państwa. Owych przedmiotowych kryteriów może być bardzo dużo. Dodajmy, iż wyróżnienia podmiotowe oraz przedmiotowe mogą z powodzeniem występować razem. Mamy wówczas do czynienia z ujęciem mieszanym, odpowiadającym na pytanie: kto w czym /w jakiej materii/ realizuje funkcje państwa. Należy zauważyć, iż zarówno wyróżnienia podmiotowe, jak i przedmiotowe, jak wreszcie mieszane dokonane być mogą konsekwentnie wyłącznie w sytuacji uwzględnienia tezy, iż funkcje państwa to

funkcje społeczeństwa zorganizowanego w państwo, a nie funkcje aparatu państwowego. Zaakcentujmy na koniec, iż wyróżnione elementy częściowe funkcji państwa mogą być, we własnych płaszczyznach wyróżnienia, zakwalifikowane różnie, np. jako funkcje organów państwowych. Należy oczywiście uwzględnić różnicę między funkcjami państwa a funkcjami poszczególnych organów państwowych w sytuacji rozważania obu funkcji w różnych płaszczyznach. Jednak w przypadku rozważań nad funkcjami państwa znajdujemy między owymi dwoma rodzajami funkcji bezsporną zbieżność instytucjonalną. Taką mianowicie, jak między większym i mniejszym, wchodzącym w skład owego większego. Nie można bowiem mieć wątpliwości co do tego, iż każda partycja funkcji państwa na elementy częściowe obejmie swym zasięgiem także funkcje organów państwowych.

Przełamanie omówionych dwóch barier, które ograniczają dorobek naukowy w przedmiocie rozumienia funkcji państwa, można uznać za podstawowe założenia nowego spojrzenia na funkcje państwa, właściwego w sytuacji rozumienia państwa jako społeczeństwa zorganizowanego w państwo. Powtórzmy, iż w wyniku owego przełamania konstatujemy po pierwsze - iż funkcje państwa to funkcje społeczeństwa zorganizowanego w państwo, a nie tylko aparatu państwowego, po drugie - iż funkcje państwa są rozkładalne na elementy częściowe. Na owych wnioskach nie kończą się oczywiście ustalenia wynikające z nowego spojrzenia na funkcje państwa, jednak sądzę, iż można uznać je za podstawowe. Zarazem są to ustalenia wyjściowe, ponieważ na ich kanwie możliwe są nader ciekawe i płodne poznawczo rozważania nad wyróżnionymi uprzednio cechami funkcji państwa. Ramy niniejszego opracowania nie zezwalają również na nie. Dodam zatem jedynie, w trybie sygnalizacji, iż uzgodniona w zasadzie interpretacja pewnych cech funkcji państwa nasuwa określone wątpliwości lub też wyraża najbardziej ogólne potraktowanie, wymagające istotnych uzupełnień lub uściśleń /dotyczy to cechy klasowego zorientowania funkcji państwa, cechy celowego charakteru funkcji państwa, interpretacji historycznej zmienności funkcji państwa w części odnoszącej się do ruchomego, zmiennego historycznie ich indeksu itd./. W szczególności zaś nie do utrzymania stają się poglądy ograniczające do podstawowych kierunków, podstawowych obszarów życia społecznego itd., zakres odniesienia funkcji

państwa; każde szczegółowe rozważania w tym względzie przeczą takiemu ograniczeniu.

PRZYPISY



- ¹J.Kowalski, w pracy J.Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, Teoria państwa, Warszawa 1978, s. 10-13
- ²W.Lang, w pracy W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, Teoria państwa i prawa, Warszawa 1980, s. 60
- ³A. Łopatka, Wstęp do prawoznawstwa, Warszawa 1975, s. 33
- ⁴A. Łopatka, Wstęp ..., op.cit.. s. 33-7
- ⁵Tak interpretuję stanowisko W. Langa /W. Lang ..., Teoria op.cit., s. 59-60/. Autor ten wyróżnia atrybutowe /cechy organizacji/ i rzeczowe /sama organizacja/ rozumienie państwa, przy czym w przypadku rozumienia rzeczowego przyjmuje, iż chodzi zarówno o społeczeństwo zorganizowane w państwo /znaczenie szersze/, jak i aparat państwowy /znaczenie węższe/.
- ⁶Nowsze wydawnictwa polskie z zakresu teorii państwa, wyróżniające nadal dwa różne określenia państwa, akcentują wyraźnie ich niejednoznaczność. Owo szersze i węższe rozumienie państwa traktowane jest jako funkcjonowanie pod tą samą nazwą dwóch różnych rzeczowo znaczeń.
- ⁷Szczególnie to ostatnie spotykane jest coraz szerzej na naszym gruncie. Por. J. Wróblewski /w pracy W. Lang /.../, Teoria ..., op.cit., s. 81/, który pisze, iż w przypadku funkcji państwa "chodzi /.../ o obiektywne następstwa działania państwa, stwierdzone przez odpowiednio zorientowany teoretycznie zapis".
- ⁸Por. M. Maneli, O funkcjach państwa, Warszawa 1963, s. 57-58 i nast.
- ⁹Dotykamy tutaj złożonej problematyki typologii funkcji państwa. Nie stanowi ona przedmiotu naszego zainteresowania. Dodam zatem jedynie, iż w niniejszym opracowaniu posługuję się przedmiotową typologią funkcji państwa, przyjmującą, iż określonym funkcjom państwa odpowiadają określone sfery życia społecznego. Występuje

titaj podział ogółu funkcji państwa na: wewnętrzną, zewnętrzną, gospodarczo-organizacyjną, kulturalno - wychowawczą, socjalną. W przypadku dwóch pierwszych funkcji spotykamy różne nazewnictwo /co pozostaje w związku z narastającą zmianą ich treści/.

- ¹⁰ Szeroką analizę teorii traktujących o celach państwa przeprowadził M. Maneli /O funkcjach ..., op.cit. /. Uszeregował je w określone grupy rodzajowe. Między innymi wyróżnił teorie indywidualistyczno-nominalistyczne oraz platońsko-realistyczne, w sytuacji których określony obiektywny cel państwa zawarty jest w samym pojęciowym rozumieniu państwa.
- ¹¹ M. Sobolewski, O funkcjach państwa, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z nauk politycznych, 1971 nr 1, s. 10
- ¹² M. Maneli, O funkcjach ..., op.cit., s. 78
- ¹³ Por. w tym względzie szersze wywody M. Manelego, O funkcjach ..., op.cit., s. 78-83
- ¹⁴ S. Zawadzki, w pracy W. Lang..., Teoria ..., op.cit., s. 189-90